

Tytuł: Tik tak

Jest na końcu świata
Odjazdowa chata
W której dziwny spektakl toczy się
Wszystkim się udziela
Groźna atmosfera
Nawet kot też swoje wie

Mama ciasto kręci
Zapach grzybów nęci
Tata przy goleniu zaciął się
Ciotka Kryśka w szoku
Bo jej Marcin z boku
Do polewy sypnął pieprz

Ref. Tik tak tik tak...

Do lasu pielgrzymki
Walą po choinki
Karpie w wannie z praniem moczą się
Ucho naderwane
Ma już mały Franek
W szynce wygryzł dziury dwie

Dziadek trampka klei
Wujek z Bazylei
Dzwoni że samolot spóźni się
Michał z wypiekami
Wraca z zakupami
Z progu ktoś odgarnia śnieg

Ref. Tik tak tik tak...

Staszek stroi daszek
Stryj niebieski ptaszek
Z heligonką zgłosił się na zlot
Skórka z pomarańczy
Po podłodze tańczy
Zaraz ktoś zaliczy lot

Sąsiad podchmielony
Wchodzi nieproszony
Kolędując chyba piąty raz
Łazienka zalana
Rura nie przepchana
Pies w tortowe ciasto wlał

Ref. Tik tak tik tak...

Wzrosły akcje babci

Winkiem miłym gościom chwali się

Świece zapalone

Karpie usmażone

Wiatr za oknem sople rwie

Nagle dzwonek dzwoni

Słychać rzenie koni

Zjawia się ten co ma wielki gest

Choć to kraniec świata

Miła mu ta chata

Więc co roku z workiem jest

Ref. Tik tak tik tak...